



Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Senatorowie Senatu RP
Marszałek Senatu
Szanowny Pan
Tomasz Grodzki

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany art.209 kk.

Moim zdaniem, w art.209 § 1 kk wyraz „kto” należy zastąpić nazwą „dłużnik alimentacyjny”. Po tej zmianie początek art.209 § 1 byłby taki: **Dłużnik alimentacyjny, który uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego (...)**”.

Proponuję także uzupełnienie art.209 o paragraf szósty, który miałby taki tekst: **Sąd warunkowo zawieszka wykonanie kary, jeżeli do chwili uprawomocnienia wyroku skazany za przestępstwa określone w § 1 albo § 1a uiscił w całości zaległe alimenty.**

Uzasadnienie

Zwracam uwagę, że nazwa „dłużnik alimentacyjny” występuje obecnie w art.209 § 2 kk. Poważną wadą KK jest w tej sytuacji brak definicji legalnej tej nazwy w KK. Postuluję więc także, aby art.115 kk uzupełnić o definicję nazwy „dłużnik alimentacyjny”. Chyba nie muszę dodawać, że taka definicja jest obecnie w art.2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (t.j. Dz.U.2021.877).

Przypadek sprawił, że dowiedziałem się o tym, że po ściganiu przeprowadzonym na wniosek „organu podejmującego działania wobec dłużnika alimentacyjnego” (art.209 § 2 kk) do więzienia trafiła osoba, która dysponuje majątkiem kilkadziesiąt razy większym niż suma zaległych alimentów. Kto zrozumie art.209 § 3 kk (w którym jest mowa o dłużniku alimentacyjnym) i ww. ustawę o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (*vide* np. art.5 ust.3b pkt 1 i art.15 ust.4 pkt 3 lit. a) ten zapewne powie, że co najmniej nie powinno dojść do złożenia wniosku o ściganie, a nawet nie powinno dojść do wypłaty świadczeń pieniężnych z funduszu alimentacyjnego (*vide* art.1 ust.1 pkt 1 i 2). Z relacji

uczestnika postępowania wynika, że sąd nie badał wnikliwie kwestii egzekucji z majątku dłużnika; sąd twierdził, że dłużnik powinien zostać ukarany już za dopuszczenie do zaległości w płaceniu alimentów. Mówiąc inaczej, ponieważ dłużnik mógł płacić, ale nie płacił, to zdaniem sądu za tę niechęć do płacenia powinien trafić do więzienia.

Moim zdaniem, już od wielu wieków prawo obowiązujące w cywilizowanych państwach nie przewiduje karania dłużnika za niechęć do spłacania długów. To znana kwestia, że jest bardzo duża grupa ludzi, którzy nie są w stanie samodzielnie podjąć decyzji o sprzedaży choćby części swojego majątku w celu dobrowolnego zaspokojenia wierzyciela, nawet w sytuacji, gdy zapadł wyrok zasądający. To właśnie dlatego, że duża grupa ludzi nie jest w stanie samodzielnie podjąć takiej decyzji, już od wieków prawo cywilizowanych państw przewiduje przymusową egzekucję z majątku dłużnika prowadzoną przez egzekutora wskazanego w tym prawie. Krótko mówiąc, za niechęć do spłacania długów, od wieków w cywilizowanych państwach dłużników nie karze się, ale prowadzi się przymusową egzekucję z ich majątku. Gdyby za niechęć do spłacania długów karano w Polsce wszystkich dłużników, to w polskich więzieniach siedziałyby miliony dłużników.

W aspekcie alimentów należy rozumować tak: Przede wszystkim należy co najwyżej karać **dłużników alimentacyjnych, czyli osoby przeciwko którym egzekucja okazała się bezskuteczna**. Dopiero wtedy, gdy egzekucja z całego majątku dłużnika jest bezskuteczna, można rozważać karanie dłużnika. Należy dodać, że w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów jest wyraźnie mowa o bezskuteczności egzekucji i dopiero w razie bezskuteczności egzekucji właściwe organy mogą podejmować kolejne kroki wobec uchylającego się od płacenia alimentów. Należy też podkreślić, że ustawa o pomocy dość rozsądnie w rozdziale 2 reguluje etapy postępowania wobec dłużnika alimentacyjnego zanim zostanie on uznany za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych, co daje organowi prowadzącemu postępowanie możliwość złożenia wniosku o ściganie. Najprawdopodobniej w tym konkretnym przypadku, o którym piszę wyżej, doszło do złamania przepisów ustawy o pomocy uprawnionym do alimentów, bo doszło np. do wypłaty z funduszu alimentacyjnego pomimo tego, że zobowiązany do płacenia alimentów nie mógł być dłużnikiem alimentacyjnym, bo egzekucja z jego majątku nie mogła być bezskuteczna, gdyż miał duży majątek i wiedział o tym nawet komornik.

Moim zdaniem, większość przepisów art.209 kk świadczy o wadliwym podejściu ustawodawcy do kwestii alimentów. Jak łatwo zauważyć, twórcy ww. artykułu kierowali się nierozsądną myślą, że uchylających się od płacenia alimentów można systemem kar więziennych naprowadzić na właściwą drogę. To właśnie ta nierozsądnosc poważnie przyczynia się do niewywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych przez setki tysięcy zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych. Jeżeli już państwo jest bezradne wobec dłużnika alimentacyj-

nego, to powinien on trafić wyłącznie do więzienia, w którym będzie mógł niezwłocznie podjąć pracę umożliwiającą spłatę długów alimentacyjnych, lub do więzienia, gdzie będzie odbywał karę w systemie terapeutycznym. Jeżeli Polska nie każdemu osadzonemu zapewnia pracę lub terapię, to kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana wyłącznie w systemie dozoru elektronicznego. W tym miejscu należy podkreślić, że gdyby skazany uzależniony odbywał karę w systemie terapeutycznym, to zaistniałaby, niekiedy bardzo trudna do osiągnięcia w inny sposób, możliwość przymusowego leczenia z uzależnień. Nie trzeba chyba dodawać, że wyleczenie zaowocowałoby korzyściami nie tylko dla najbliższej rodziny, ale także dla całego państwa.

Umieszczenie dłużnika alimentacyjnego w innym więzieniu jest całkowicie bezsensowne – nie tylko nie pomaga uprawnionemu do alimentów, nie tylko utrudnia osadzonemu płacenie alimentów, ale rodzi także duże koszty po stronie budżetu państwa. Przecież miesięczny koszt pobytu w więzieniu przekracza sześciokrotnie przeciętne miesięczne alimenty, a dodatkowo z funduszu alimentacyjnego państwo wypłaca miliardy złotych.

Zwłaszcza z powodu tych kosztów najważniejsze jest to, aby dochodziło do spłacania co najmniej zaległych długów alimentacyjnych. Należy zatem stwarzać cały szereg okazji do spłacania zaległych alimentów. Stąd moja propozycja uzupełnienia art.209 o § 6. Moja propozycja jest godna rozważenia choćby dlatego, że daje możliwość „szantażowania” skazanego w okresie paru lat (*vide* art.70 kk), a można jeszcze art.70 kk uzupełnić i wydłużyć okres próby dla skazanych za uchylanie się od płacenia alimentów.

Kto zrozumie zarysowane kwestie, ten zapewne powie, że obowiązujący art.209 kk nie współgra z ustawą o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (o potrzebie skorelowania obu aktów prawnych mówiono 23 lutego 2017 na posiedzeniu nr 33 Komisji Nadzwyczajnej). Z ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów wynika, że karany powinien być wyłącznie dłużnik alimentacyjny. To oczywiście nie znaczy, że dysponująca majątkiem osoba zobowiązana do płacenia alimentów nie może zostać ukarana z innej podstawy. Każdy, kto podejmuje określone kroki uniemożliwiające zaspokojenie wierzyciela, może zostać ukarany np. z art.300 kk.

Kto jest w stanie przeanalizować moją petycję i wymienione w niej akty prawne, ten może dojść do wniosku, że art.209 kk powinien zostać w całości przeniesiony do ustawy o pomocy uprawnionym do alimentów. Po takim przeniesieniu przepisy umieszczone obecnie w art.209 kk stałyby się precyzyjniejsze. Na przykład w art.209 § 1 jest mowa o uchylaniu się, ale z samego KK nie dowiemy się, w jakiej sytuacji ktoś może zostać uznany za uchylającego się. To stwarza dla sądu nadmierny luz decyzyjny. Być może nawet można uznać, że z powodu tego nadmiernego luzu art.209 § 1 jest niezgodny z Konstytucją; chodzi o to, że przepisy karne powinny dość precyzyjnie określać znamiona czynu zabronionego. Proszę teraz zauważyć, że w art.5 ustawy o pomocy osobom upraw-

nionym do alimentów jest podana procedura prowadząca do uznania dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych (o uchylaniu jest napisane w druku sejmowym nr 1193/VIII, ale są to także nieprecyzyjne dywagacje). Krótko mówiąc, umieszczenie przepisów art.209 kk w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (**połączone z modyfikacją przepisów obu aktów**) sprawiłoby, że te przepisy karne stałyby się precyzyjniejsze, a przez to także poprawniejsze w aspekcie Konstytucji. Należy też zauważyć, że na stronach 5 i 6 „Oceny skutków regulacji” (dołączonej do druku nr 1193/VIII) są stanowiska kilku sądów negatywnie oceniających art.209 kk. Większość tych rozsądnych stanowisk jest całkowicie lekceważona przez osoby forsujące ustawę.

Moim zdaniem, po przeniesieniu art.209 § 1 do ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, **początek** jego odpowiednika taki powinien mieć tekst: Dłużnik alimentacyjny, który został uznany za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych (...). Powyższy tekst dostosowałem do terminologii użytej w art.5 ustawy o pomocy uprawnionym do alimentów, ale poprawniejszy byłby tekst: **Dłużnik alimentacyjny, który został uznany za uchylającego się od wykonania zobowiązania alimentacyjnego (...)**. Chyba także należy przemyśleć, czy wyraz „zobowiązania” został użyty poprawnie. W obowiązującym teraz art.209 § 1 jest wyraz „obowiązku”. To prawda, że o obowiązku jest mowa w art.128 krio, ale jeżeli ten obowiązek jest skonkretyzowany (a tak jest, bo np. wyrok określa wysokość alimentów i terminy ich płatności), to użycie nazwy „zobowiązanie” jest chyba trafniejsze.

Dla jasności powiem jeszcze tak: art.209 kk powinien być umieszczony w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ponieważ są tam ustawowe definicje istotnych w sprawie karnej terminów prawniczych i jest tam także uregulowana procedura prowadząca do uznania dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od wykonania zobowiązania alimentacyjnego. Dodam, że tylko taki dłużnik alimentacyjny powinien być ścigany, który po zastosowaniu ww. procedury został uznany za uchylającego się od zobowiązania alimentacyjnego. Wydaje się, że obecnie tak nie jest, co zapewne przyczyniło się do tego, że w polskich zakładach karnych co najmniej pochopnie osadzono być może nawet tysiące osób.

Z wyrazami szacunku

Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Roman Jacek Arseniuk